

KS. GRZEGORZ PAWŁOWSKI

ur. 1931; Zamość



Miejsce i czas wydarzeń	Puławy, PRL
Słowa kluczowe	Puławy, PRL, współczesność, siostry zakonne, dom dziecka w Puławach, ministratura, Adamczewski Zygmunt, katechizacja

Związki z Puławami

[W Puławach] dostałem się do sióstr, traktowały mnie bardzo dobrze, no i kościół miałem niedaleko, służyłem do mszy. Właściwie tak długo to w Puławach nie byłem, chyba [skończyłem tylko] dziesiątą, jedenastą klasę. Cóż miałem? Szkołę, kościół i Wisłę, można było chodzić się kąpać.

Wszystko mnie cieszyło, dobrze się tam czułem, w domu dziecka. Rano chodziłem na mszę, brałem sobie śniadanie i szedłem do szkoły. Jak przyszło się ze szkoły to [był] posiłek, wychowankowie pomagali myć naczynia, sprzątać. Tak samo w nauce – słabszym dzieciom to starsi pomagali. Każde dziecko miało tam swoją szufladę i swoje rzeczy. To było dobre, bo każdy miał już swoje ubranie, swoje koszule podpisane numerem, nie trzeba było potem szukać – to moje czy twoje. Siostry dbały jednak, stosunek był dobry do dzieci, święta organizowały.

[Jak] przyjeżdżałem na wakacje [z seminarium to] posyłano mnie na katechizację, nie chcieli obcego kleryka. Więc właściwie zawsze tam byłem i prowadziłem katechizację w czasie wakacji i mieszkałem u sióstr zakonnych. Zresztą nie miałem właściwie innego domu, ani rodziny. Nikogo nie miałem, to był mój dom rodzinny. Do tej pory mam kontakt z siostrami. Jak przyjeżdżam do Polski, to zawsze tam do Puław przyjeżdżam.

Data i miejsce nagrania	2006-12-27, Tel Awiw-Jafa
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Marzena Baum
Redakcja	Weronika Prokopczuk
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"